

Rowerem wokół 'śląskiego morza'

Data publikacji: 15.03.2016 19:35

Takiej wspólnej i dużej inwestycji jeszcze nie było. Przedstawiciele trzech powiatów - bielskiego, cieszyńskiego i pszczyńskiego podpisali porozumienie o współpracy. Jego efektem ma być utworzenie ścieżki rowerowej wokół Jeziora Goczałkowickiego.

Sala sesyjna pszczyńskiego starostwa gościła wczoraj samorządowców z trzech powiatów. Powiaty łączy Jezioro Goczałkowickie, a samorządowców - pomysł na wspólną inwestycję. Przedsięwzięcie odważne i mające wielu kibiców. Trasa rowerowa wokół 'śląskiego morza' ma mieć długość niespełna 42 kilometrów. Na zdecydowanej długości ma być ona asfaltowa. W ramach projektu pojawiają się tablice informacyjne, ale również wypożyczalnie rowerów i miejsca odpoczynku.

Partnerami inwestycji są trzy powiaty, bielski, pszczyński i cieszyński. Poza samorządami partnerami przedsięwzięcia są również Uniwersytet Śląski i Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów.

Mamy to szczęście, że wszystkie samorządy, które łączy zbiornik doskonale widzą szanse i możliwości rozwoju wokół tego zbiornika. Myślę, że nikogo nie trzeba było przekonywać, wystarczyła ta iskra, aby się spotkać. - mówi w rozmowie z OX.pl starosta powiatu pszczyńskiego, Paweł Sadza. Jak dodaje, trasa ma szansę stać się jedną z najlepszych, najpiękniejszych, największych atrakcji turystycznych województwa śląskiego. ***To projekt, który będzie wizytówką regionu i podkreśli pozytywne walory naszego śląskiego morza*** - mówił starosta.

Samorządowcy przygotowali już wstępny zarys trasy. Głównym założeniem było to, by przebiegała ona jak najbliżej zbiornika i była jak najbardziej bezpieczna dla użytkowników, dlatego poprowadzi głównie wałami, koroną i tzw. dawną drogą technologiczną. ***Wyznaczając trasę zwróciliśmy uwagę na trzy elementy. Aby właścicielem terenu był skarb państwa, wówczas unikniemy konieczności wykupu działek. Kolejno, aby przebiegała jak najbliżej zbiornika i by była bezpieczna, chcemy unikać kontaktu z przejeżdżającymi samochodami*** - wyjaśnia Szymon Sekta, sekretarz powiatu pszczyńskiego. W większej części trasy się to udaje, niemniej są odcinki, kiedy przebiega ona przez centrum miejscowości. Tak jest w przypadku Strumienia i Chybia.

Była propozycja, aby ścieżkę poprowadzić wzdłuż drogi wojewódzkiej. Jednak panuje tam duży ruch. Poprowadzenie trasy przez strumieński rynek jest bardzo atrakcyjne - zauważa Anna Grygierek, Burmistrz Strumienia. Jak dodaje - ***będą nowe punkty odpoczynkowe w gminie, jednak chcemy wykorzystać już istniejącą infrastrukturę. Szczególnie Chatę nad Zalewem, którą mamy w Zabłociu. Jest tam plac zabaw, w najbliższym czasie z funduszu sołectkiego powstanie tam altana.***

Z tego, że trasa poprowadzona zostanie przez centrum Chybia cieszy się również wójt tej miejscowości - Janusz Żydek. ***Będzie to dodatkowa atrakcja dla turystów, liczę również że uda się nam wybudować kolejne miejsce sportowo - rekreacyjne przy zbiegu ulic Sportowej i Targowej. To również będzie na trasie dojazdowej do zbiornika*** - mówi.

Projekt utworzenia ścieżki rowerowej wokół Jeziora Goczałkowickiego to kolejny element udostępniania mieszkańcom i turystom Jeziora Goczałkowickiego po tym, jak 10 lat temu otwarta została korona zapory w Goczałkowicach i jak kilka lat temu dopuszczono możliwość żeglowania po jeziorze. Zobacz film [Na żagle do Goczałkowic](#).

Łukasz Czopik, prezes Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągowego podkreślał, że ta idea - ***to przedsięwzięcie, na którym wygrają wszyscy. - To inicjatywa, wobec której serce rośnie. Nieśmiało i ostrożnie próbowaliśmy zbiornik w ostatnim czasie otwierać na turystów i mieszkańców, którzy chcieli być bliżej przyrody. Nasi mieszkańcy odpowiedzieli na to z nawiązką. Pokazali, że są odpowiedzialni, że cenią to śląskie morze. To niesamowita przyjemność słuchać, jak taka ilość samorządowców przy jednym***

stole mówi jednym głosem o tym, co chce razem zrobić. Przyłączamy się zarówno organizacyjnie jak i zapewne finansowo, żeby za kilkadziesiąt miesięcy móc objechać Jezioro Goczałkowickie.

Samorządowcy na inwestycję chcą pozyskać 85% środków z programu Interreg V-A Republika Czeska - Polska. Wstępny kosztorys zakłada, że prace pochłoną ok. 10 mln zł. Partnerem projektu po stronie czeskiej będą samorzady Havirzowa i Karviny, które chcą utworzyć podobną ścieżkę wokół Jeziora Cierlicko. Jak ocenia starosta pszczyński, ścieżka mogłaby powstać w ciągu najbliższych 24-30 miesięcy.

Jan Bacza

